KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 30 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% drożej.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz Wyjątek niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 16 lipca 1921 roku Nr. 156 Rok XV

ś. † p.

Franciszek Domański

nauczyciel szkoły powszechnej w Sączowie, gm. Ożarowice, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 14 lipca 1921 roku przeżywszy lat 73, służby nauczycielskiej lat 53.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca t. j. w niedzielę po południu, a nabożeństwo żałobne w poniedziałek 168

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu **Żona, córki i zięciowie.**

K O M U N I K A T.

Upoważniony przez Komisję Wybraną na zebraniu urzędników państwowych w dn 30 maja 1921 r. do zwołania Zebrania celem utworzenia w Sosnowcu Oddziału Stowarzyszenia pracowników państwowych, zwołuje takowe na dzień 23 lipca 1921 r. g. 7 w do sali Związku na Pogoni, ul Marjacka i proszę PP. pracowników państwowych m. Sosnowca wszystkich dekasterji o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie W razie niedostatecznej ilości osób drugie i ostatnie zebranie odbędzie się w dn. 25 lipca br. o g. 7 w tem samem miejscu

Porządek dzienny: 1) Sprawdzenie legitymacji; 2) zagajenie; 3) wybór prezydjum zebrania; 4) referat Statutu; 5) wybór władz; 6) wolne wnioski

Zainteresowanym chętnie udzielę informacji.

Za Komitet Organizacyjny **Dr. A. PAWEŁEK**
Sędzia Sądu Okręgowego.

170

Kino-Oazo

Dziś i dni następne Dla młodzieży dozwolone.

Wyświetlamy jeden z najlepszych obrazów awanturniczych ze słynnym holenderskim artystą niezrównanym w atrakcjach, bajecznej sile, nadzwyczajnej zręczności, szalonej odwadze HARRY PEEL'EM w roli głównej p. t.

PIRACI POWIETRZA

Nastrojowy dramat w 6 dużych częściach.

ANONS! Od poniedziałku 18/VII Ukaże się potężne arcydzieło **ANONS!**

PASOŻYTY MIŁOSCI Współczesny dramat w 6 cz. opiewający wyjątkowe dzieje kobiety

Rząd kowieński wrogiem Litwy.

Ostatnie depesze, dotyczące sporu polsko litewskiego donoszą, że sprawa Wileńszczyzny staje się coraz więcej paląca.

Bezprzykładny w dziejach parlamentaryzmu narodów cywilizowanych gwałt i zamach, dokonany na posłach polskich w sejmie kowieńskim przez „przedstawicieli narodu litewskiego" wywołał głębokie oburzenie i wyrazy sprzeciwu ze strony ludności polskiej.

Ten brutalny i ślepy szowinizm litwinów postawił przeciwko nim 250 tysięcy ludności polskiej Kowieńszczyzny.

Zajścia w sejmie kowieńskim są dziełem rządu kowieńskiego, który, obawiając się votum nieufności ze strony zbolszewizowanych posłów, w myśl zasady starej i wypróbowanej: „divide et impera" i „huzia na polaków"! wykorzystał zręcznie nastroje maksymalistyczne w Sejmie dla rzucenia na posłów polskich rycerzy pięści i noża...

I stało się to niemal w przeddzień ostatecznych rokowań bezpośrednich między Polską a Litwą!

Manewr rządu kowieńskiego się udał. Rząd ten uratował swój autorytet, ale stwierdził jednocześnie, że polityka litewska jest polityką gwałtów, terroru i ucisku, a Grunwald litwini szybko zapomnieli.

To, co się stało w sejmie, dzieje się w więcej jeszcze brutalnej formie na terytorjum Kowieńszczyzny, bo oto ludność polska jest coraz więcej prześladowana przez litwinów i życie jej staje się wprost nie do zniesienia.

Mało tego. Pogróżki posła Slezewicza o samosądach nad polakami zdają się mieć swoje realne podstawy, bo już tłumy, podburzane przez agitatorów (jest w tem ręka bolszewicko-niemiecka) dopuszczają się ekscesów w stosunku do oficerów łącznikowych armji polskiej, przy komisji kontrolującej Ententy.

Rozporządzenia tej komisji nie są wcale brane pod uwagę przez litwinów.

Oto są znów rezultaty pracy Ligi Narodów, która „bezstronnie" chce załatwiać sprawy sporne pomiędzy narodami.

Rząd kowieński oświadcza otwarcie, że układać się z Polską nie będzie i nie uzna przyszłej umowy Kowna z Warszawą przez Sejm kowieński,

Czy taka nieustępliwość rządu litewskiego, nie czującego zresztą pewnego oparcia w sejmie, wobec projektu Hymansa nie jest zastanawiającą?...

Jakże muszą teraz tryumfować niemcy i bolszewicy, którym tak zależało na pokłóceniu nas z Litwą... Cel osiągnęli.

Litwini zatem śmiało wykonują plany wrogów Polski.

Ostatnie wypadki na Litwie i stanowisko rządu litewskiego wobec Polski grożą poważnemi następstwami politycznemi, a kto wie, może i konfliktem zbrojnym pomiędzy Polską a Litwą kowieńską,

To też wycofanie woisk gen. Żeligowskiego z Wileńszczyzny równałoby się teraz wydaniu na łup litwinów całej ludności polskiej.

Takiemi metodami rząd litewski wiele nie wskóra w swej polityce. Wilno i Wileńszczyzna za bardzo są polskie i z Polską związane, do niej ciążąc kulturalnie — byśmy mieli się wyrzec aspiracji pozostawienia tej połaci kresów przy Polsce.

Przemawiają za tem liczne względy, o których mówiliśmy na innem miejscu a nadewszystko głos ludności polskiej, stanowiącej tu dominującą większość.

Z tem, niestety, rząd Litwy kowieńskiej liczyć się nie chce, nie uznając Komisji rządzącej, będącej wyrazem woli ludności.

Rząd polski musi jednak domagać się, by wolę ludności Wileńszczyzny uznano!

Rząd nasz upomnieć się musi o krzywdę, uczynioną polakom w sejmie!... Rząd kowieński musi dać polakom satysfakcję!..

J. S—ki.

Dziennik sowiecki poucza dyplomatów polskich.

Bolszewicki „Nowyj Put" drukuje w numerze 120 artykuł wstępny, zatytułowany „Kryzys mieszkaniowy dyplomacji polskiej", w którym nie ukrywa rozdrażnienia z powodu przeciągającego się rozstrzygnięcia sprawy przyjazdu sowieckiej misji dyplomatycznej do Warszawy: Jasnem jest, że siły, które trzy lata z rzędu wtrącały Polskę w krwawą awanturę starają się powetować czas stracony, dziennik bolszewicki nie żałuje insynuacji pod adresem Francji, która, jakoby „zagarnęła sobie kopalnie węgla i źródła naftowe w Galicji Wschodniej". Dziennik uczy dyplomatów polskich. „Dawno już czas, aby kierownicy dyplomacji polskiej zrozumieli ciążącą na nich odpowiedzialność, a także elementarną prawdę, którą już zrozumiały niektóre odłamy prasy, tj. że bez handlu z Rosją Polska nie jest w stanie doprowadzić swego budżetu do równowagi, a co za tym idzie i podniesienia swojej waluty, że wszystko to nie nastąpi dotąd, dokąd nie zawiązane zostaną normalne i bezpośrednie stosunki dyplomatyczne między oba pań twami".

(Rspr.)

Przemysł węglowy w Czecho-Słowacji.

W pierwszym kwartale rb. w Czecho Słowacji przystąpiono do eksploatacji 8 nowych kopalni węgla, z których dwie — kamiennego i 6 — brunatnego. W kopalniach pracowało 79392 robotników, tj. o 1240 więcej niż w ostatnim kwartale roku zeszłego; w kopalniach węgla brunatnego pracowało 54235 robotników, czyli 749 więcej, niż w ostatnim kwartale ubr. Węgla kamiennego wydobyto 30636056 q., czyli o 8.89% więcej niż w ostatnim kwartale roku zeszłego; węgla brunatnego — 54348851 q., czyli o 8,38% więcej niż w ostatnim kwartale roku zeszłego Koksu wyprodukowano 3974324 q., brykietów — 192862 q., brykietów z węgla brunatnego 442630 q.

W pierwszym kwartale roku biez. sprowadzono z Niemiec do Czecho-Słowacji 315139 q. węgla i 30978 q. koksu. Wywieziono przeważnie do Niemiec i Austrji 228842 ton węgla, 111415 ton koksu, 1001745 ton węgla brunatnego i 18639 ton brykietów.

(Russpress).

Kryzys przemysłu angielskiego.

Londyński korespondent dziennika „Nowo Wremia" podaje następujące dane charakteryzujące kryzys ekonomiczny w Anglji.

Kryzys przemysłu angielskiego najbardziej daje się odczuwać w handlu wewnętrznym.

W maju 1920 roku wywieziono towarów za 139½ miljona funt. szterlingów; w marcu 1921 roku (ostatni miesiąc przed strajkiem) — za 75 miljonów funt. szterl. w maju 1921 — za 50 mil. funt. Ogółem w ciągu pierwszych 5 miesięcy roku 1920 wywóz wynosił 937 mil. funt. a w roku 1921 za tenże sam czas zaledwie 373 mil. funt.

Olbrzymi spadek cyfr widzimy i w ładunkach okrętowych: w kwietniu rb. ilość wywiezionych towarów wynosiła 1405200 ton, gdy w kwietniu roku 1913 8122800 ton. Różnica ta spowodowana jest przedewszystkiem zupełnym wstrzymaniem transportów węgla.

Zastój w przemyśle spowodował spadek kursu funtów angielskich, przed strajkiem za 1 funt szterl. płacono 4 dolary, a obecnie wartość funta stale się obniża.

Ze zlotu harcerskiego we Lwowie.

Jak to już pisaliśmy, w dniach 1, 2 i 3 lipca br. odbył się we Lwowie zlot drużyn harcerskich Lwowskiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem reprezentacji innych oddziałów Z. H. P. Na zlot przybyły liczne drużyny harcerskie, poczynając od Pomorza, Cieszyna, Podhala, Wilna i Wschodniej Małopolski, a kończąc licznie reprezentowanemi drużynami Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza.

W Zjeździe brał udział przy były z Krynicy, owacyjnie, przy dźwiękach orkiestry na dworcu witany, Naczelny harcerz Związku Harcerstwa Polskiego gen. Józef Haller i przedstawiciel Naczelnika Państwa kpt. Rutkowski, minister oświaty Rataj, delegat M. S. Wojsk. ppułk. dr. Osmólski Naczelnictwo Związku Herc. Polskiego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego we Lwowie z drem Hamerskim na czele.

Pierwszego dnia zlotu, p

uroczystym powitaniu przybyłych drużyn, w obozie na błoniach Pohulanki, nastąpiło przez gen. Hallera otwarcie wystawy: zbiorów, modeli, wycinek, fotografji, ksiąg pamiątkowych, oraz pięknych wyrobów introligatorskich i mistrzowsko wykonanych rzeźbionych sprzętów domowych, zastępów przy warsztatach stolarskich, rymarskich, introligatorskich i tokarskich.

Po południu 1 lipca odbyła się uroczystość złożenia wieńców na cmentarzu obrońców Lwowa. Na stokach góry cmentarnej, przed grobami poległych, w skupieniu i powadze zebrała się kilkutysięczna rzesza harcerska, by oddać cześć swym poległym w bojach braciom oraz poległym sprzymierzonym. Po podniosłych przemówieniach d-ha prof. Niemczyckiego, ks. Mauersbergera, pułk. franc. de Renty i ks. Panasia złożono wieńce na grobach żołnierzy polskich, francuskich i amerykańskich. Odśpiewanie Roty zakończyło tę smutną a rzewną uroczystość.

W drugim dniu Zlotu odbył się przegląd drużyn w obozie przez gen. Hallera, poczem nastąpiły ćwiczenia polowe drużyn męskich w okolicy Czartowskiej Skały, zakończone wypoczynkiem w uroczej dolinie Miodowych Grot. Przy ćwiczeniach sędziowali konno oficerowie Wojsk Polskich, którzy podziwiali wyrobienie w orjentacji i podchodzeniu. Drużyny żeńskie odbywały równocześnie ćwiczenia i gry polowe w Wielkim Lesie, gdzie po spożyciu obozowego posiłku zakończyły ten miły dzień gawędą i śpiewami.

Trzeci dzień rozpoczął się Mszą Polową na placu Cytadeli. Plac ten wypełniały ustawione w czworobok o dziarskim wyglądzie chorągwie, hufce i drużyny w liczbie około 5000 harcerzy i harcerek; przed nimi przy zboczu ołtarza ciągnęły się barwnym i powiewnym szpalerem sztandary oddziałów, między którymi wyróżniał się sztandar reprezentujący Polskę i jej drużynę harcerską w r. 1913 na zlocie angielskim w Birmigham, oraz piękna chorągiew drużyn ziemi Płockiej. Na nabożeństwie byli obecni gen. J. Haller wraz z Naczelnictwem Z. H. P. gen. Stan. Haller, d-ca O. G. Lwów gen. Lamezan, wice-prez. m. Lwowa dr. Stahl, oraz duży zastęp przedstawicieli wojskowości, municypalności, nauki, delegacje Starszego Harcerstwa oraz licznie zebrana publiczność.

Mszę zakończył przemówieniem do harcerzy ks. Mauersberger wice-przewodniczący Z. H. P. poczem po przeglądzie drużyn przemówił gen. J. Haller w krótkich a serdecznych słowach, zwracając się do społeczeństwa, by zechciało zrozumieć i poprzeć tak pięknie rozwijający się ruch harcerski, kończąc okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa i min. Oświaty Rataja, specjalnie na Zlot przybyłego. Następnie odczytano pismo od Naczelnego Wodza do Harcerstwa oraz rozkaz dzienny nadający odznaczenie zasłużonym harcerzom. W rozkazie na pierwszym miejscu oddany został hołd Związkowi Pol. Tow. Gimnastycznych Sokolich we Lwowie i Sokolowi — Macierzy we Lwowie przez nadanie tym organizacjom odznaki wdzięczności za ojcowską opiekę i pomoc, jaką harcerstwo w pierwszych latach swego istnienia od sokoła doznawało.

Ze wzgórza Cytadeli udały się hufce harcerskie przed pomnik Mickiewicza, gdzie przed gen. Hallerem nastąpiła defilada. Licznie zebrana publiczność podziwiała dziarską postawę i żwawy wygląd harcerzy i harcerek, ze szczególną serdecznością witając maszerujące młodociane zastępy; burzą oklasków i okrzyków przyjęto drużyny wileńskie.

Tegoż dnia o godz. 12-ej w teatrze Wielkim odbyła się uroczysta Akademja na której przemawiali p. Wereszczyński, min. oświaty Rataj, dh Strumiłło oraz przedstawiciel M. S. Wojsk. ppułk. dr. Osmólski. Szczególną uwagę zwrócił przemówieniem swem min. oświaty p. Rataj, który zaznaczył, że w czasie inwazji ukraińskiej i bolszewickiej poznał harcerzy na froncie, przekonywując się całkowicie o dużych rezultatach wychowawczych organizacji harcerskiej. Drugą część Akademji wypełniła deklamacja własnej kompozycji p. Janusza Kozłowskiego pt. „Cives Poloniae" i żywe obrazy.

Ogromne tłumy publiczności zebrały się o godz. 3-ej na boisku Sokolem, by z wielkim zainteresowaniem oglądać ciekawe popisy drużyn szybkie, jak w kalejdoskopie, przewijające się przed oczyma. Rozkładanie obozu, sygnalizacja, ratownictwo chorych, gimnastyka rytmiczna, biegi z przeszkodami, ćwiczenia pożarnicze, gry i zabawy obozowe, gra w cygańskie hokeya i góralskie tańce, zakładanie telefonów, piramidy — oto szereg ćwiczeń, które w części przedstawiają popisy tych setek chłopców i dziewcząt z całej Polski przybyłych.

Przemarsz do obozu i entuzjastyczne braterskie pożegnanie w obozie i na dworcu zakończyło Zlot „Mili i najmilsi goście" (jak pisze lwowska „Gazeta Poranna" z dn. 3 VII br.) rozjechali się specjalnymi pociągami, spiesząc na kolonje i do obozów, których w roku bieżącym Z. H. P. organizuje, przeszło sto w różnych miejscowościach Polski.

Tegoż dnia wieczornym pociągiem wyjechał Przewodniczący Z. H. P. gen. J. Haller.

Z Górnego Śląska.

Polska nie zrzeknie się Gliwic i Zabrza.

PARYŻ. (wł). „Petit Parisien" donosi, że komisja międzysojusznicza w Opolu zawiadomiła poszczególne urzędy koalicji, iż nie udało się jej dojść do porozumienia w sprawie propozycji podziału G. Śląska. „Echo de Paris" pisze, że w Paryżu istnieje przekonanie, aby kwestję górnośląską przekazać Radzie Najwyższej do jaknajrychlejszego załatwienia. Ten sam dziennik podaje wiadomość, że w tych dniach rząd francuski wystosował do rządu polskiego zapytanie, czy Polska zgodziłaby się na oddzielenie Gliwic i Zabrza od okręgu przemysłowego. Rząd polski odpowiedział odmownie, ponieważ właśnie te okręgi zawierają węgiel koksujący, którego brak Polska tak dotkliwie odczuwa.

Gen Hanneker zaleca Niemcom spokój.

WARSZAWA. 15 lipca „Voss Zeitung" zamieszcza rozmowę swego korespondenta z dowódcą wojsk angielskich na G. Śląsku gen. Hanneckerem. Na pytanie korespondenta, co do możliwości wybuchu czwartego powstania polskiego, generał odpowiedział pytaniem: Czy możliwy jest nowy szantaż putschu niemieckiego? Korespondent po namyśle odparł, że jest niemożliwy, ponieważ wojska koalicyjne mogą obecnie zgnieść każdy ruch, a wówczas generał odrzekł, że i nowe powstanie polskie jest także z tych samych powodów niemożliwe. W końcu gen. Henneker podkreślił z naciskiem konieczność spokojnego zachowania się ze strony Niemców, gdyż wszelkie zamieszki przez nich wywołane mogą im bardzo zaszkodzić.

Czyżby nowy „putsch" niemiecki

BYTOM 14 lipca (EE). Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, iż oddziały Orgesche Hoeffera rozproszone po G. Śląsku przygotowują się do akcji w najbliższych dniach. Ludność niemiecka, a zwłaszcza kobiety i dzieci, wyjeżdżają masowo do Niemiec. Największe wychodźtwo niemców i żydów niemieckich daje się zauważyć w powiecie Rybnickim. Krążą niepokojące pogłoski, że organizacje niemieckie przygotowują się nietylko do burzenia dróg i niszczenia mostów, ale również do wysadzania w powietrze fabryk i kopalń w razie niepomyślnego dla Niemiec rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

Zmiękła niemcom.. rura?

BYTOM 14 lipca (Pat). W ostatnim tygodniu dzienniki niemieckie zaczęły przygotowywać opinję publiczną do myśli, że większa część okręgu przemysłowego górnośląskiego będzie stracona dla Niemiec.

GDAŃSK. 14 lipca (Pat). Organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allg. Ztg." w telegramie własnym z Paryża donosi, że stanowisko Anglji w sprawie podziału Górnego Śląska zbliżyło się znacznie do stanowiska francuskiego.

TELEGRAMY.

Konferencja ministrów Małej Ententy Bałtyckiej.

RYGA, (Russpress). — W dniu 8 bm. wyjechał do Rygi na konferencję ministrów, estoński minister spraw zagranicznych Pilip, jednocześnie przybywa do Rygi estońska komisja kolejowa w celu zawarcia z Łotwą konwencji kolejowej. Narady w sprawie uregulowania kwestji pogranicznej w Wałce nie dały żadnego rezultatu i pertraktacje toczyć się będą nadal w Rydze. Na skutek nalegania przedstawicieli Łotwy sprawa wyspy Runo przekazana zostanie komisji rozjemczej.

Odwołanie delegatów franc. z procesu w Lipsku.

BERLIN. (Russpress). Z Lipska komunikują, że w sprawie porucznika Launesąd wydał wyrok uniewinniający. Wobec tego rząd francuski odwołał swych przedstawicieli, biorących udział w tym procesie.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych przeprosiło oficjalnie posła francuskiego w Berlinie za demonstracje publiczności skierowaną przeciw przedstawicielom francuskim w Lipsku.

Co mówią Litwini.

RYGA, (Russpress), — Prasa kowieńska pisze z powodu ostatnich wiadomości z Genewy, że nie ma żadnych wątpliwości iż delegacja litewska nie zgodzi się na propozycję, ponieważ „wszyscy wiedzą dokładnie, że wycofanie wojska Żeligowskiego z Wilna będzie tylko komedją". Jasnym jest również że zorganizowanie 5000 milicji z pośród miejscowych obywateli, pozwoli dowództwu armji Żeligowskiego przebrać swych żołnierzy za milicjantów i utworzyć tym sposobem w Wilnie

Stronice dnia.

II.

„Ulica".

Długie rzędy szarych kamienic szczerzyły nazewnątrz otwory okien, na których szyby padało słońce poranka.

Ile okien — ile szyb — tyle dusz ludzkich wstawało do życia.

Jedne bogate, duże weneckie — w przepychu ram i architektonicznych gzymsów — drugie wąskie, secesyjne — przesycone linjami stylizowanych dziewic prerafaelistycznych — inne znów — proste, skromne — a tamte ostatnie zapomniane — małe — jakby wykradzione ścianom gmachów — okienka suteryn nędzy ludzkiej.

A nad temi tysiącami ócz miasta wznosiły się czerwone, ceglane sztachety kominów kopalnianych i fabrycznych, wyrzucających ze swego wnętrza kłęby czarnego dymu, którego lekki pył sadzy opadał na dachy, bruki i trotuary ulic, parki — drzewa — krzewy gazonów — rozłożonego miasta.

Ulice napełniały się przechodniami.

Zewsząd widać idących szybko... w pośpiechu..., jakby uciekali przed czemś grożącym.. lub śpieszyli do czegoś upragnionego — a nieznajomego z treści i formy.

Lecz twarze ich bynajmniej nie wyrażają wesołości lub radości życia.

Przeciwnie — troska i jakiś szary smutek napoły z nudą przejawia się w masce rysów i ukrywa za spojrzeniami ócz.

Lekkie zaróżowienie policzków, to tylko sztuczny objaw zmęczenia — lub przelotny wyraz zdenerwowania.

Idą zawsze prawie ci sami.

Idą tak tygodniami — miesiącami — przez lata — dopóki los nie zmieni porządku biegu.

Niemal punktualnie — rzadko z opóźnieniami mijają się w oznaczonych miejscach — zakrętach i przecznicach.

Żywe wskazówki zegaru tętna życia miasta.

Nie znając się z nazwiska — znają z twarzy — z ubioru — niemal z ruchu.

W przejściu krzyżują tępe ostrza spojrzeń nic niemówiące pozdrawiając chyba martwotą swojej bezsiły.

Jakiś wewnętrzny rozkaz wyciąga z głębin mieszkań na ulicę poszczególne, oderwane ogniwa osób niekończącego się łańcucha różnorodnych postaci.

Dzieci — uczniaki — pensjonarki — młodzieńcy — podlotki i dorosłe panienki — cały korowód uczącej się młodzieży, a potem — wyrobnicy myśli — kancelliści — biurowcy — maszynistki — urzędnicy wszelkiego typu i rodzaju — palestra — samorząd — państwowość — sekretarze — radcy — dyrektorowie — typy i typiki molocha pracy.

Mijają się — łączą — rozbierają, i gubią w czeluściach rozwartych bram gmachów, które trwają w oczekiwaniu pochłonięcia odpowiedniej ilości osób, jako przepisanej dziennej strawy biurowych zajęć.

Nie jest to ten ruch popołudniowego wywczasu i rozwielmożnienia pożądań wrażeń w słońcu i swobodzie, dyktowany poczuciem własnego prawa do życia i użycia.

Jest to ranny gwar spieszących do obowiązku białych niewolników — tłum zaprzedania swych sił i intelektu za marny grosz pracy na kawałek chleba.

Lecz to jest porządek życia — jego niczem niezwalczona konieczność zużytkowania sił w społeczeństwie dla twórczości organizacyjnej.

Wytwórczość aby mogła być wydajna — musi mieć swych pracowników — a ci — są niewolnikami obowiązków na niekorzyść swej indywidualności.

Podział pracy pociąga za sobą i podział w korzyściach — czego jest wykładnikiem garść odbierających i szara masa tracących.

Godzina rozpoczęcia biur przechodzi, — razem z gwarem, który gaśnie i zamiera.

Gdzieniegdzie tylko strach popędza w kroku ostatki zapóźnionych.

Wyraz ulicy zmienia swoje oblicze — nabiera tchu po przebrzmiałej nawałnicy — do mających nastąpić przedpołudniowych handlowych zabiegów.

Przed żelazną studnią dziesiątki kobiet pobrzękują blaszanemi wiadrami tracąc czas na głośne, hałaśliwe rozgłaszanie swoich krzywd.

Z za węgłów, zakrętów i paszcz brudnych sieni wysuwają się nowe postacie wypełzną na słońce odmienne twarze... inne typy — a życie jednostek bierze się wzajem za bary w walce o byt i prawo istnienia silniejszego nad słabszym.

Zawsze leniwi i ospali stróże — obecnie uspołecznieni na dozorców — automatycznymi ruchami zamiatają trotuar, ażeby blask bogactw i przepychu mógł w promieniach słońca jeszcze silniej świecić — na równi z nędzą łachmaniarza jak i zmiętym obliczem poszukiwaczy łatwego żeru wśród szumowin miejskich.

Zygmunt Rychter.

silną załogę i to właśnie w chwili kiedy nasza armja ma się demobilizować.

Dzienniki piszą że dzięki tak postawionej sprawie dalsze pertraktacje w Brukseli i omawianie dalszego losu Wilna są jeszcze sprawą przedwczesną.

Rocznica podziału Cieszyna.

PRAGA. (Russpress) „Narodni Polityka“ komunikuje, że w dniu 28'go bm. upływa rok od podziału Cieszyna, między Polskę i Czecho-Słowację. Dziennik pisze: „Czesi powinni co rok sobie przypominać o tej bolesnej sprawie; na prawić nic się już nie da, możemy jednak umocnić nasze stanowisko w czeskiej częsci Cieszyna za pomocą zakładania szkół czeskich.

Interpelacja czeskich soc-dem. w sprawie prześladowań w Rosji Sowieckiej.

PRAGA. (Russpress) Szereg posłów do parlamentu frakcji soc.-dem. z posłem Jogenisem na czele wystąpili do ministra spraw zagr. z interpelacją w sprawie prześladowań w Rosji Sow. W interpelacji przytoczony był szereg faktów, morderstw i rozstrzelań do konywanych w Rosji. Posłowie, zapytują, czy minister nie zamierza przeprowadzić na drodze dyplomatycznej aby we wszystkich państwach cywilizowanych, a specjalnie w Rosji Sow. zniesiona była kara śmierci a także, czy nie byłoby wskazanym poczynić zabiegi, aby rząd sowietów przestał prześladować przestępców politycznych i partji socjalistycznych.

Walki z powstańcami w Rosji

HELSINGFORS. (Russpress) Na początku czerwca oddziały czerwonoarmiejców przyłączyły się do powstańców i wspólnemi siłami stoczyły krwawą walkę z dywizją bolszewików przysłaną przeciw „zdrajcom“. Walka trwała około 6 godz. i zakończyła się zwycięstwem połączonych sił powstańców i czerwonoarmiejców.

Bolszewicy wysłali na pomoc dwa pułki kozackie i oddziały artylerji, które odparły powstańców i obroniły miasto. Mieszkańców zmuszono do kopania okopów.

Nastrój pesymistyczny kół sowieckich.

RYGA, (Russpress). — W kołach sowieckich od czuwać się daje wielkie przygnębienie, ponieważ na ostatnich zjazdach rady gospod ludowego i przed stawicieli wydziałów aprowizacyjnych okazało się że pod względem ekonomicznym stan w Rosji jest bez nadziejny. Nastrój trwożliwy udzielił się już prasie, które stawia smutne horoskopy już na nadchodzącą zimę. Do klęski głodu przyłącza się jeszcze zupełny brak węgla i nafty, co paraliżuje zupełnie przemysł rosyjski. Podług danych urzędowych produkcja węgla w porównaniu z rokiem 1917 wynosi 20 proc. metalurgiczna — 2,3 procent, bawełniana — 5 do 8 proc.

„Biednota“ pisze że możnaby do pewnego stopnia zapobiedz katastrofie używając zamiast węgla i nafty drzewa; lecz i tu także zachodzą trudności, poniewas stan wody na rzekach spławnych jest bardzo niski i drzewo nie może być spławiane. „Prawda“ domaga się, aby rząd przystąpił do rąbania drzewa w okolicach Petersburga i za kupił większe partje w Finlandji.

150 miljonów marek w złocie dla Niemiec.

BERLIN, (Russpress).— Rząd niemiecki uzyskał za pośrednictwem banku Mendelsona kredyt Holandji w wysokości 150 miljonów marek w złocie, co mu da możność wypełnienia żądań sprzymierzonych.

Brak notowań giełdowych w Czecho-Słowacji.

PRAGA, (Russpress) — Skutkiem strajku urzędników bankowych i nieregularnej pracy w bankach już od dwuch tygodni nie ma notowań giełdowych z podaniem kursu pieniędzy i akcji. Strajk bankowców odbija się bardzo niefortunnie na handlu miejscowym; odczuwają go również cudzoziemcy, leczący się w badach czecho-słowackich, gdyż nie mają możności wymieniać pieniędzy w bankach i realizować przekazy

Stosunki rusko-słowackie.

LWOW. (tel. wł.) Przed paru dniami zawarto ugodę między Słowakami a Rusinami zakarpackimi, celem wspólnego frontu przeciw Czechom w sprawie autonomji kraju. Jednakowoż powstał już ostry spór o granice między nimi. Słowacy domagają się dołączenia Użgrodu, który Rusini uważa, za stolicę Zakarpackiej Rusi do Słowaczyzny,

Bolszewicy chcą podminować republikę czeską.

PRAGA, (PAT.) Były komisarz sowiecki reprezentant berneńskiej Rady robotniczej Kuczera zamieszcza w socjalistycznem „Prawie Lidu“ sensacyjny artykuł o działalności rządu sowieckiego. Kuczera twierdzi, na podstawie informacji uzyskanych od Beli Kuna w charakterze męża zaufania rządu sowietów, że komuniści czescy otrzymywali z Moskwy olbrzymie sumy pieniężne.

Sztuczki agitacyjne.

BARANOWICZE Russpress Przyjezdni z Sowdepji komunikują, że w ostatnich czasach bolszewicy obchodzą się bardzo uprzejmie z jeńcami, którzy powracają do Polski. Na kilka dni przed wyjazdem jeńcy otrzymują lepsze jedzenie, a nawet w niektórych obozach całkowite ubranie Podarki te wręczane są zwykle z odpowiednią przemową agitacyjną i namawianiem do walki przeciw „burżuazyjnemu rządowi polskiemu.“

Fiasco komunistów na kresach.

BARANOWICZE (Russpress) W Słocku otwarta została konferencja robotnicza, na którą przybyło przeszło stu delegatów, a z tych, jak komunikuje „Zwiezna“ — „około połowy“ komunistów. Odbyła się też konferencja chłopów bezpartyjnych ze współudziałem 260 delegatów. Przy wyborach do prezydjum upadli wszyscy kandydaci z frakcji komunistycznych, którzy chcieli jednakże siłą dostać się do prezydjum; Na znak protestu 30 delegatów opuściło salę posiedzeń. Posiewał najenergiczniej występował przeciw władzom sowieckim chłop Łobania, wydalony on został z konferencji i pozbawiony praw wyborczych na 6 miesięcy.

Pobór ochotników na Kaukazie.

BERLIN (Russpress). „Golos Rosji“ dowiaduje się z Konstantynopola: w Petrowsku organizuje się obecnie dywizja kawaleryjska, złożona wyłącznie z ochotników — muzułmanów przyjętych na służbę na prawach najemników. pensje otrzymywać będą w złocie. Uformowana dywizja przeznaczona jest na front turecki

Złoto rosyjskie zagranicą.

BERLIN (Russpress). Z Rewla donoszą, że na początku bm. przybył z Rosji sowieckiej wagon, mający 900 pudów złota i eskortowany przez 6 komisarzy.

Biuro Havasa komunikuje z Hawru, że przybyło tam 49 skrzynek złota rosyjskiego na statku szwedzkim ze Stokholmu. Dla kogo złoto jest przeznaczone niewiadomo.

Przez telegraf.

— W kołach kompetentnych jako następcę p. Kucharskiego wymienia się posła dr. Trzcińskiego na ministra b. dzielnicy pruskiej, zaś na stanowisko wicemistra na miejsce Połczyńskiego wymienia się dwie kandydatury Zapały i Kulerskiego. „Gaz. Tor.“

— Dnia 12 bm. wieczorem przybył do Krakowa biskup polski w Ameryce, ks. Rhode i zatrzymał się u Ojców Zmartwychwstańców. (EE).

— Od środy zaczęły ukazywać się pisma częstochowskie, w dniu tym bowiem osiągnięte zostało porozumienie pracowników drukarskich z pracodawcami.

— W związku z dokonaną przed kilku tygodniami w Gdańsku kradzieżą złotych polskich, przewożonych przez Gdańsk, aresztowano tu niejakiego Bertmana pod zarzutem udziału w tej kradzieży. W ogrodzie Bartmasa znaleziono 1700000 złotych polskich, zakopanych w ziemi. (PAT).

— Berlińska policja wykryła w niemieckich hangarach lotniczych organizację szpiegowską. (Ruspr).

Szef wydziału naczelnego misji sowieckiej w Berlinie, prof. Federowskij powraca do Moskwy z powodu poważniejszych nieporozumień z Koppem.

— W Wielkopolsce wybuchły bezrobocia rolne w powiatach: mogilnińskim, strzelnińskim i inowrocławskim. W powiatach czarnkowskim, obornickim, chodzierskim, i wągrowieckim daje się zauważyć poważne wrzenie.

— Prezydent Massaryk kończy kurację na wyspie Kapri i w dniu 11 sierpnia przybędzie do Pragi. (Ruspr).

— W tych dniach podana będzie do publicznej wiadomości decyzja, jaka zapadła w kwestji podziału floty dunajskiej pomiędzy państwa sukcesyjne Austro-Węgier.

— Z prowincji nadchodzą wiadomości, że wszelkie możliwe próby komunistów w celu wywołania w dniu 13 lipca wystąpień antipaństwowych spełzły na niczem.

Fraciszek Swięty żyje i robi interesy.

(zdarzenie prawdziwe)

Kilka miesięcy temu w Pow. Kasie Chorych pracował niejaki Franciszek Swięty, b. funkcjonarjusz policji kryminalnej niemieckiej.

Niezależnie od tego pan ten ogłaszał się w dziennikach, że podejmuje się... administracji domów, strzeżenia majątków, wykrywania w ciągu trzech dni złodziei, bandytów, morderców i t. p. przyjmując jednocześnie ogłoszenia dla... nieistniejących biur, reklam i t. d. i t. d.

Gdy jednakże sprawy finansowe zaczęły się trochę pogarszać Franciszek Swięty wyjechał na.. urlop do Gdańska.

W trzy dni po wyjeździe z Zagłębia, jeden z banków gdańskich nadesłał do administracji naszego pisma list wraz z pewną kwotą pieniężną, prosząc, na zlecenie żony zmarłego jakoby Swiętego o zamieszczenie nekrologu o jego nagłej śmierci i pogrzebie w Gdańsku.

W ten sposób z fikcyjnym pogrzebem chciał pogrzebać sprytny Swięty wszystkie długi i zobowiązania wobec bliźnich...

Nieszczęście jednak chciało że zaraz na drugi dzień po śmierci Swiętego — pewien urzędnik z Sosnowca zauważył niedoszłego nieboszczyka przy bufecie, na jednej ze stacji wielkopolskich jak gasił swe pragnienie piwem.

Zawiadomił o tem odrazu Kasę Chorych w Sosnowcu.

Wszczęto poszukiwania i dochodzenia. Żywego nieboszczyka odnaleziono w Poznaniu i zobowiązano do spłacenia długów w ratach.

Pono się tam z tego zobowiązania tym razem nasz Swięty wywiązuje..

Dodać należy, że obecnie bohater nasz reklamuje się w pismach jako.. „akwizytor“. polecający się uwadze.. ziemian przy urządzaniu przetargów bydła, koni, inwentarza i produktów rolnych.

Kiedy i gdzie nastąpi powtórna „śmierć“ Franciszka Swiętego przewidzieć trudno — przed żyjącym jednakże musi ostrzec łatwowiernych...

Wun — haj.

Mówią w Sosnowcu.

że pewien 14-letni syn zmarłego rabina sosnowieckiego mimo pietyzmu i fanatyzmu żydów dla swych kapłanów i spraw religijnych, o czem świadczył wizyta cadyka w naszem mieście, nie może znaleźć wśród żydów opieki i tuła się od domu do domu;

Mówią w Sosnowcu, że niektóre „niefachowe“ zakłady fryzjerskie, lubiące podwyższać taksy strzyżenia i golenia muszą dobrze zarabiać jeżeli same procenty pracowników fryzjerskich wynoszą miesięcznie więcej niż wynosi np. pensja ministerjalna...

Mówią też, że jeżeli ktoś tam kogoś skrzywdził, wydziedziczając go z.. wapiennika, aby na tem zrobić.. interes, to gdy sprawa znajdzie się np. w prokuratorji „miły wspólnik“ gotów jest nawet zaofiarować kilka miljonów, byle sprawę załagodzić.

A może to sumienie ruszyło wspólnika? w co śmie wątpić

Detektyw.

Z dnia na dzień.

Niemcy na Śląsku zbroją się cicho,
Podziału bowiem nie osiągnięto,
Z porozumieniem jakoś jest licho
Zabrze, Gliwice niemal nam wzięto!
Będą znów nowe misje i noty!...
Niemcy się czają cicho, jak koty..

Litwin, niepomny Grunwaldu pola,
W sejmie na posłów polskich napada
I z bohaterem z pod Psiego Pola
O zdradzie Polski, krzywdzie jej gada...
Bat'ko bolszewik ręce zaciera
Gdzie się dwuch kłóci — tam.. dwuch plon zbiera...

W Gdańsku hakata w rękach ma Senat
Choć port ten z Polską — interes łączy
Choć Senat wikła gdański problemat
Lecz go rozwikła wkrótce czas rączy.
Czesi — schowawszy strzały zatrute,
Nadzwyczaj słodkie robią dziś miny
Piosnkę na inną śpiewają nutę
I w oczach Polski chcą zmyć swe winy.
Popiołem skruchy zdobią swą głowę
Przyczyna skruchy: sprawy handlowe.

Es.

Dr. med. 1966
T. MELODYSTA
choroby wewnętrzne
specjalność: choroby płuc
SOSNOWIEC, Dęblińska 7,
przyjmuje od 9—10 i od 4—6

Doktór
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Kr. Jadwigi i Sławkowskiej
choroby kobiece
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu. 2585

Doktór
WASYLI KEKAŁO
(B. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie).
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe badanie krwi.
Przyjmuje codziennie 12—3 pp. i 5—7 wiecz., oprócz świąt. 2620
BĘDZIN, ul. KOLLĄTAJA 33

Kronika.

— Od Wydawnictwa. Z dniem 12 b. m. p. Józef Maciejowski ustąpił ze stanowiska redaktora „Kurjera Zagłębia". Tymczasowe obowiązki redaktora pełnić będzie obecnie dotychczasowy sekretarz Redakcji p. Józef Stacherski.

— Niedola wdowy po weteranie W Sosnowcu przy ul. Orlej zamieszkuje staruszka p. Katarzyna Cuglewska wdowa, po Janie Cuglewskim, weteranie z 1863 r., który zmarł w naszym mieście w 1916 r. Wdowa ta nie pobiera należytej od rządu po mężu emerytury ani deputatu, mimo, iż przyznano jej stałą pensję i prawo do pobierania deputatu.

Osoby dobrej woli czyniły wielokrotne wysiłki, drogą podań do Izby Skarbowej Kieleckiej i ekspozytury Sekcji Opieki M. S. Wojsk, w Piotrkowie celem uzyskania, wreszcie książki płatniczej do pobierania emerytury w tutejszej Kasie Skarbowej. Wszystko pełzło jednak na niczem i od roku wdowa C. nie otrzymuje zaległej pensji w kwocie, aż 1500 mk. rocznie(!) i należnych jej deputatów, choć wszystkie formalności w Komisji Kwalifikacyjnej M. S. Wojsk. załatwiono.

— Zjazd ochotników b. 203 pułku ułanów Ochotnicy b. 203 pułku ułanów postanowili założyć korporację imienia tegoż pułku. W tym celu dnia 6 VIII br. w Kaliszu odbędzie się walne zebranie wszystkich ochotników, chcących należeć do korporacji. Porządek dnia następujący: I) 6 VIII 21. 1) 10 rano Msza żałobna za poległych kolegów w kościele św. Mikołaja w Kaliszu 2) 12 w poł. śniadanie wspólne b. ochotników 203 p. uł. 3) po poł. Zebranie organizacyjne z porządkiem dzien. a) Zawiązanie Korporacji b) Przyjęcie Statutu c) Wybór zarządu d) Wolne wnioski 4) 9 w. Raut ochotników, ich rodzin oraz zaproszonych przez nich gości. II) 7 VIII 21. Koło Sportowe Ziemi Kaliskiej na cześć Zjazdu ochotników b. 203 p. uł. urządza konkursy hippiczne i biegi myśliwskie, na które zaprasza b. ochotników 203 p. uł. Zgłoszenie o przyjęcie udziału w Zjeździe, oraz po odebranie dalszych informacji uprasza się przysyłać: Karśnicki, Majków, p. Kalisz, najpóźniej do dn. 25 lipca 21 br. w celu przygotowań kwater ect. Panie i Panowie, chcący brać udział w konkursach i biegach zechcą zwrócić się pod adresem: p. Wygonowski, Warszówka, Kalisz. Uczestnicy Zjazdu będą na dworcu w Kaliszu informowani o miejscu swych kwater.

— Ważne dla beztermino wo urlopowanych Pow. K-da Uzupełnień podaje do wiadomości ogólnej za naszem pośrednictwem: „Beztermionowo urlopowani (i im równorzędni) oraz szeregowi, zamieszkali w Będzinie Sosnowcu, Czeladzi, Grodźcu, Dąbrownikach, Łagiszy, Mierzęcicach, Wojkowicach Kościelnych, Siewierzu, Ożarowicach, Rogoźniku-Wielkim, Koziegłowach Koziegłówkach, Mrzygłodzie, Pińczycach i Porębie, winni zgłaszać się do kotroli i rejestracji najpóźniej do d. 8-miu po zwolnieniu ich ze służby wojskowej, w biurze oficera ewidencyjnego w Będzinie (Góra zamkowa L. 3) właściciel domu Wygodzki podczas godzin urzędowych od 8 ej do 12-ej i od 14-ej do 16-ej za wyjątkiem niedziel i świąt.

— Kiedy urzęduje oficer ewidencyjny Dla osób zainteresowanych, podlegających rejestracji komunikuje się że Oficer ewidencyjny na Powiat Będziński urzęduje od dnia 16 lipca 1921 r w Będzinie, Góra Zamkowa L. 3 (właściciel domu Wygodzki) Godz. urzęd. od 8-ej do 12-ej i od 14 ej do 16 ej, za wyjątkiem niedziel i świąt.

— Ze sportu W dniu 17 bm. poświęcony zostanie lokal własny T-wa Sport. „Victoria" przy ul. Szopena, na boisku własnym, jednocześnie przy tejże ulicy, odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami: „Victoria II" „Sosnowiec II" o g. dz. 3 pp. i „Victoria I" „Sosnowiec I" o godzinie 5.30 po poł.

— Czcigodny papa i dorodni synalkowie W mieście naszem mieszka pono ciekawa czwórka. Są to papa X i trzej jego synalkowie, którzy obecnie robią dobre interesy na Górnym Śląsku, a znani są pod mianem „Kiemliczów", których tak barwnie opisał Sienkiewicz Otóż w każdej potrzebie Ojczyzny papa X z synami stawał do apelu. I tak w czasie najazdu bolszewickiego czcigodny „papa Kiemlicz" bronił dzielnie mienia państwowego i mieszkańców kresów, wywożąc je na... tereny więcej bezpieczne, po za linję frontu... Z tego powodu powstał tam w pewnem mieście na kresach zatarg pomiędzy „Kiemliczami, a Prokuratorją... Różne koleje życia przechodzili „Kiemlicze", dość jednak, że dziś znów... w potrzebie Ojczyzny stanęli do pracy na Górnym Śląsku, skąd ewakuują różne rzeczy w obawie, aby się nie dostały w ręce niemieckie. Ciekawi jesteśmy kiedy się też urwie... ucho u dzbana?...

— Zatrzymanie przemytu Urząd celny na stacji Sosnowiec (dyr Warsz.) zatrzymał 2 wagony bydła rogatego, 1 wagon trzody chlewnej i 1 wagon z masłem do potraw i serem tak zw. limburskim, które przeznaczone były na wywóz po za granicę kraju w drodze nielegalnej, bez pozwolenia na wywóz. Bydło i trzoda należy do Oskara Bubały z Wirka, zaś masło i ser do Jana Wiechuły z Zabrza Bubała usiłował przekupić funkcjonarjusza celnego p. R., wręczając mu 4.300 marek niemieckich i obiecując nazajutrz dopłacić mu jeszcze 200000 mk. polskich Jednakże dozorca celny, człowiek sumienny i uczciwy, o wszystkiem zawiadomił swą zwierzchność. Śledztwo, toczące się jeszcze ustaliło, że 4 wagony, zatrzymane w drodze na Górny Śląsk, dzięki przekupieniu spinacza, doczepione były do pociągu odchodzącego w stronę Katowic. Sprawę o przekupstwo oddano w w ręce prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

— Awanturnicza niewiasta. Zgłosił się do nas dr. J. M., który opowiedział nam historję rzucającą ciemne światło na stosunki, panujące dziś w niektórych małżeństwach.

Otóż w dniu 8-go maja p. M poznał w Radomiu niejaką Eugenję B., podającą się za byłą żonę pomocnika zawiadowcy na jednej ze stacji w dyr. radomskiej, z którą, za jej zgodą wszedł w bliższy stosunek, przypuszczając że ma do czynienia z kobietą wolną, względnie rozwiedzioną,

Kobieta ta okazała się wyuzdaną do szpiku kości

Po upływie pewnego czasu w Radomiu zjawił się mąż B. który urządziwszy scenę małżeńską, zażądał powrotu żony do domu

Żona jednakże oparła się temu wypierając się męża i wyrażając wstręt doń a oznajmiając jednocześnie, że pragnie być żoną d-ra M. Mąż powróci do domu z niczem, oświadczając dwojgu drobnych dzieci że „mama do nich nie wróci!,

Po kilkakrotnych jednakże usilnych prośbach w listach rozpaczliwych i późniejszych wizytach męża w Radomiu wyrodna i awanturnicza żona przebywszy 8 tygodni w Radomiu w hotelu Francuskim, w konkubinacie z p. M., wykorzystawszy tego ostatniego powróciła do dzieci.

W kilka dni później dr. M będąc w Sosnowcu zauważył awanturnicę w towarzystwie jakiegoś kolejarza jadącą dorożką. Po krótkiej z nią rozmowie przekonał się, że kobieta ta zapomniawszy o swej godności, obowiązkach żony i matki — wkroczyła na śliską drogę upadku moralnego

Wyrażając współczucie mężowi i dzieciom piętnujemy tę wyrodną kobietę ostrzegając przed nią uczciwych ludzi; a zwracając uwagę na jej postępowanie odnośnych władz Obecnie awanturnica ta poluje na jakiegoś hrabiego, przechodząc jednakże z rąk do rąk wyzyskując w sposób bezczelny ludzi.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią z elektrycznym oświetleniem na Pogoni ulicy pryncypalnej zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Sosnowcu Oferty proszę składać do Adm. Kurjera pod „Mieszkanie".

Sprawozdanie
Cent. Kom. Pom. Górnoślązakom
za czas od 1/VI do 30/VI 1921 r.

Do posterunku Sanitarnego C. K. na stacji W. W. dostarczono.

Chleba	bochenków	269—
Kiełbasy	f.	82—
Masła	„	45—
Cytryn	sztuk	5—
Papierosów	„	3800—
Cukru	f.	50—
Mleka	puszek	25—
Kawy mielonej	f.	3—
Sera	„	9—
Cykorji	„	1—
Herbaty	„	11—
Zapałek	pudełek	30—

Dom noclegowy Na śniadania i kolację zostały zuż te następujące artykuły spożywcze:

Chleba	bochenków	105—
Cukru	funt	40—
Kiełbasy	„	1—
Swiec	„	5—
Mydła	kawałków	1—
Zapałek	pudełek	10—
Kawy	f.	3/4
Cykorji	„	1—
Mleka	puszek	5—
Bułek	f.	3—
Kakao	„	1/2
Boczku	„	40—
Ryżu	„	26—
Słoniny	„	7 1/4
Soli	„	1—
Fasoli	puszek	20—
Mąki pszennej	f.	2—

W Herbaciarni Cent. Kom P. G. S. na stacji W. W. wydano z Magazynów C. K. P. G. S.

Cukru	f.	285—
Chleba	bochenków	930—
Boczku	f.	229—
Szmalcu	„	105—
Herbaty	„	10 1/2
Papierosów	sztuk	5300—
Bułek	f.	532—
Mleka	puszek	5—
Kiełbasy	f.	26—
Czekolady	„	65—
Masła	„	7—
Kaszy jęczmien	„	25—
Zapałek	pudełek	10—
Mydła	kawałków	2—
Fasoli	puszek	20—
Pierników	f	5—
Mąki pszennej	„	25—

Herbaciarnia Centr. Kom P G S. wydała następ ilość pożywienia powstańcom i ochotnikom.

Chleba	porcji	4224—
Boczku	„	4223—
Herbaty		4224—
Obiadów	„	76—
Papierosów	sztuk	5300—

145

Skarbnik: *J. Waśniewska*

Poszukuje się:

I tłomacza (tłomaczki)

dobrze władającego (jej) językiem francuskim i piszącego (cej) na maszynie (języki niemiecki i rosyjski pożądane)

II maszynisty (stki) rutynowanego (nej)

posiadającego (cej) do pewnego stopnia język francuski. Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom, pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia do redakcji Kurjera Zagłębia sub E. K 167

Założono w roku 1914 127

pierwsze Kursa Maturyczne,

Kraków Karmelicka 56 II piętro

zaczynają 15 września b. r. pod dawnem kierownictwem wykłady na: 1) Kursie rocznym przygot do matury gimn. lub realnej 2) Kursie średnim przygot. do egzaminu wstępnego do kl. 7-ej. 3 Kursie niższym przygot, do egzaminu wstęp. do kl. 5-tej Zgłoszenia i informacje codziennie, wyjąwszy świąt w lokalu Kursów Karmelicka 56 II p. pomiędzy 11—12 przed poł.

Fabryka Torebek i Skład Papieru

J. GRAJCAR

SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr. 11.

Dostawa do Hut Kopalń, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw.
2311

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urząd Dla kooperatyw, fabryk i kopalń natępstwo.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7a,

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J CWEIGENHAFTA. 82

POLSKA PRACOWNIA KOŁDER

A. JAGUSZEWSKIEJ

SOSNOWIEC-POGON, ulica Wodna 8. 84

Przyjmuje wszelkiego rodzaju kołdry do roboty po cenach przystępnych.

Ból głowy, migrenę, newralgię



usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" „Migreno Nervosin". Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem".

DROBNE OGŁOSZENIA

Dozorca

drogowy poszukuje posady przy drodze lud kamieniołomach ew. przy kolei wązkotorowej. Łaskawe oferty proszę składać do Michała Adamczyka wieś Sieniecznа gm. Rabsztyn pow. Olkusz. 157—4

Do sprzedania

kosy w dużej ilości, tanio Pogoń ul. Orla dom Kwiatkowskiego 161—3

Reperuję

maszyny do szycia Pogoń ul. Racławicka Nr. 15 Tatarczuch 165

Są różne

meble do sprzedania. Obejrzeć można codziennie pomiędzy 4—7 godziną Pogoń ul. Marjacka Nr. 8 I piętro 162-2

Znaleziono

portmonetkę w kino Zaciszu. Odebrać można w administracji Kurjera za zwrotem kosztów ogłoszenia 154

W podróży

zgubiono paszport wydany przez b. okupantów na imię Zofji Gacek 156—3

Zaginęła

karta legitymacyjna wydana przez Magistrat m. Sosnowca oraz karta zwolnienia PKU. Będzin na imię Stanisława Vorbrodta, 163—3

Skradziono

na kolei paszport polski kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Abram Wolff, Korengber 2000 mk. gotówką i weksel na 15000 mk. 164

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Stacherski